ZBIORY OŚRODKA KARTA

Nasz strajk ostrzegawczy /"Robotnik" z 1 kwietnia 1984 r./

Reporterzy Naszego Związku od rana wśród załóg Naszego Regionu na stanowiskach pracy przygotowują Migawki Strajkowe.
Uzyskujemy audiencję u Sekretarki zastępcy Sekretarki Rzecznika Prasowego Naszego MKS-u.
Pytanie: Który to już strajk ostrzegawczy w Naszym Regionie?
Odpowiedź: Jeśli nie liczyć strajków protestacyjnych i solidarnościowych- - 172-gi.
Pyt.: Jakie przyniesie on straty w produkcji?
Odp.: Przecież już niema żadnej produkcji, zresztą strajk będzie trwał tylko trzy minuty, żeby ograniczyć straty.
Pyt.: Czy wszystkie załogi solidaryzują się ze strajkiem ostrzegawczym?
Odp.: Według danych naszego OBS-u na podstawie próbki populacji Przewodniczących Kół Dużych Zakładów Naszego Regionu - 99,72 % solidaryzuje się, reszta jest za.
Pyt.: Czy należy rozumieć, że nie ma żadnych strajków protestacyjnych przeciw strajkowi ostrzegawczemu?
odp.: Są, ale dzikie.

x

W Największym Zakładzie Naszego Regionu. Wszędzie ład i porządek. Z megafonów płynie tekst ostatniego komunikatu Naszego Rzecznika Prasowego: "Strajk ostrzegawczy dziś - sukces jutro." Mandaty prasy związkowej i egzemplarze naszego pisma otwierają nam wszystkie bramy, drzwi i okna. Obowiązuje pełna prohibicja. Bony na denaturat, spirytus salicylowy, cukier, i żyto i kartofle- już od wczoraj spoczywają w sejfach Przewodniczących Kół Wydziałowych. Z tłumu wyławiamy Szarego Związkowca, by zadać mu pytanie: Czy kolega, jako Szary Członek Naszego Związku popiera zdecydowanie żądania Naszego Związku, prowadzące do nieustępliwych negocjacji, dzięki którym osiągamy słuszne kompromisy? Odpowiedź: Związek jest zdecydowany, Związek jest nieustępliwy, Związek jest słuszny.

x

Na teren Średniego Zakładu Naszego Regionu nie możemy się przedostać, ponieważ wejście tarasuje delegacja rolników indywidualnych, dołączają do postulatów naszego Strajku Ostrzegawczego żądania rejestracji swego związku. Załoga zdecydowanie popiera słuszne żądania rolników. Rolnicy podają przez bramę dorodną brukiew na Naszą Zupę Strajkową. Ponieważ sekretarz POP z branżowego związku sekretarzy POP zabarykadował się w radiowęźle, jemy naszą Zupę Strajkową przy wtórze płynącej z megafonów pieśni internacjonalistycznej: "Nie oddamy Chinom Związku Radzieckiego". Nie psuje to nastrojów załogi, która w poczuciu solidarności chwali Strajkową Kuchnię.

x

W poszukiwaniu załogi Małego Zakładu Naszego Regionu udajemy się do Dużego Zakładu Naszego Regionu, który ze względu na bezpieczeństwo przyjął załogę Małego Zakładu Naszego Regionu na czas Naszego Strajku Ostrzegawczego. Załoga Małego Zakładu Naszego Regionu karnie, czwórkami wychodzi z Dużego Zakładu Naszego Regionu, bo strajk właśnie się kończy. Idą z hymnem na ustach, łopocą transparenty, powiewają flagi, lśnią w słońcu biało-czerwone opaski. "Nasza Mała Załoga spisała się na medal!"- mówi Naszemu Sprawozdawcy Przewodniczący Komisji Zakładowej Małego Zakładu Naszego Regionu.

Nasze negocjacje /"Robotnik" z 1 kwietnia 1984 r./

/ Przedruk z powielaczowego pisemka "Pomruk",którego współpracownik ucharakteryzowany chytrze na roznosiciela wody mineralnej i krakersów ze zrzutów UNRA kilkakrotnie wchodził i wychodził z sali obrad.Przypominamy,że "Pomruk" jest pismem niezwiązkowym,jeszcze nie zakazanym ,a już represjonowanym,finansowanym przez/.../ patrz "Wiadomości Dnia"./

Jeden z wiceministrów rolnictwa: Po co te negocjacje,po raz pierwszy od lat mamy dobry klimat dla rolnictwa.
Ekspert meteorolog: Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej jest innego zdania.

/Wręcza ekspertyzę i prognozę/

Przedstawiciel Komitetu Chłopskiego Do Walki O Rejestrację:
Panie premierze,nie wyżywimy narodu bez kolejnej obietnicy,że związek zostanie zarejestrowany.
Przedstawiciel Rządu: Kółko jest najszlachetniejszą figurą geometryczną.
Przedstawiciel Represjonowanego Regionu: Protestujemy przeciwko brutalnej akcji milicji w lokalu Naszego MKZ-u.Żądamy natychmiastowego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności!
Przedstawiciel Prokuratury Generalnej: To nieporozumienie.Działaliśmy zgodnie z prawem.Były sygnały,że ten tłum przeszkadza Wam w pracy.
Przedst.Represjonowanego Regionu: To kolejna prowokacja!
Bardzo Ważny Przedstawiciel Władz /incognito/: Pomówmy poważnie.Wracam od Sąsiadów.Po przeczytaniu "Pomruku" Nasi Przyjaciele zdecydowali się przedłużyć manewry o dalsze trzy lata.
Rzecznik Prasowy Związku: Napięcie nie opadnie,jeżeli Związek nie będzie miał dostępu do środków masowego przekazu.
Rzecznik Prasowy Rządu: Gwarantujemy pod koniec dziesięciolatki telewizor w każdym polskim bloku.
Członek Delegacji Związku: Ludzi oburza wystawny tryb życia władz.
Minister: To znów plotki kolportowane przez siły z pod znaku "Pomruku".Zarabiam tylko 3o tysięcy i z trudem starcza mi na salceson,wziąłem zresztą chwilówkę na wczasy na Riwierze.Nie można eskalować żądań.
Przewodniczący Związku: Nasze żądania są niezmienne od lat.
Jeden z wicepremierów: Zrozumcie naszą sytuację.Nie przypierajcie nas do ściany.
Ostatni radykał w KKP: Naszą ścianą są załogi.
Przedstawiciel Rządu: Wszyscy jesteśmy Polakami.Polak z Polakiem się dogada.
Przewodniczący Delegacji Związku: Polak z Polakiem się dogada.
Eksperci obu stron wnoszą wspólny komunikat:
"1/IV 1984 roku skończyła się 1984 tura rozmów między Komisją Rządową a Delegacją Związku.Osiągnięto porozumienie w 12,83 %.Masy związkowe z ulgą przyjęły kolejne odsunięcie groźby kolejnego strajku."

Sprawozdanie z obrad /"Robotnik" z 1 kwietnia 1984 roku/

Przedstawiciel Regionu: Konieczny jest strajk.
Prowadzący obrady: Tego nie było w porządku dnia.W pierwszym punkciew wszyscy przedstawiciele się wypowiadają,w drugim mamy przygotowanie tez na konferencję,w trzecim - przygotowanie konferencji,w czwartym - przygotowanie tez na Zjazd,w piątym - przygotowanie Zjazdu,w szóstym - podejmiemy decyzję.
Przedst.MKZ-u: U nas ludzie żądają..
Przewodniczący: Kochami,inaczej, nie trzeba mówić,że żądamy Belwederu,trzeba mówić: jest problem siedziby naczelnych władz Związku.
Przedstawiciel Dużego Regionu: Zgadzam się z Lechem.
" Średniego Regionu: Jeśli taka jest decyzja KKP,to Region podporządkuje się.
Przedst.Małego Regionu: Takie stawiamie sprawy jest pozastatutowe,wydajemy uchwałę przeciwko.
Przedst.MKR-u: Łączą nas wspólne cele,wszyscy jesteśmy Polakami,wszyscy jesteśmy Polakami,wspólne cele nas łączą.
Przedst.Stolicy: Jeśli Rząd okazuje słabość,to jest silny.I naodwrót.Dotyczy to także Związku.
Jeden z członków KKP: Dla dobra sprawy proponuję usunąć z sali wszystkich dziennikarzy.
Chór: Prasa związkowa zostaje.
Inny członek KKP: Dla dobra sprawy proponuję wpuścić na salę wszystkich dziennikarzy.
Głos z sali: Wyrzucić "Pomruk"!

Prowadzący obrady przypomina,że jest bardzo późno i że trzeba zwolnić salę. Trzy delegacje związków chłopskich kolejno odśpiewują "Rotę".
KKP podejmuje uchwałę,w której przesyła kolejne pozdrowienie dla rolników.
Przedst.Huty: Ja w sprawie ekspertów,konkretnie Michnika.Który piec wygasić?
Wbiega ekspert mecenas: Mam gryps od eksperta Kuronia!
Czyta: "Konieczny jest kompromis historyczny."
Prowadzący obrady: Tego nie było w porządku dnia.Udzielam głosu ekspertom.
Ekspert profesor: Przed chwilą rozmawiałemm z panem premierem.Jeżeli teraz wybuchnie strajk,interwencja jest nieunikniona.
Ekspert redaktor: Na Związku ciąży historyczna odpowiedzialność.
Przewodniczący: Niema problemu ciąży ,jest problem alkoholizmu.
Przedst.Dużego Regionu: Zgadzam się z Lechem.
Przedst.Małego Regionu: Niema zgody.
Przedst.Stolicy: Trzeba ustalić najpierw taktykę,potem strategię,a na końcu technikę negocjacji.
Ekspert,który wyraża opinie Prymasa: Wyrażam opinię Prymasa.
Przedstawiciel Wilna pojawia się i znika.
Głos z regionu: Załogi żądają..
Prowadzący obrady przypomina porządek dnia.
Ekspert składa wniosek formalny w sprawie przegłosowania przerwy.
Rzecznik prasowy proponuje,by ovalała część ekspertów przygotowała paczkę żywnościowa dla więzionej części ekspertów.
Ekspert ekonomista przypomina o coraz bardziej katastrofalnej sytuacji na rynku i nawisie inflacyjnym.
Wjeżdża czołg.
Ekspert mecenas: A nie mówiłem?
Prowadzący obrady: Tego nie ma w porządku dnia.

x

Nie ma powrotu do tub

Koledzy Związkowcy! Apelujemy do Was,nie dajcie rozbić jedności naszego Związku! Powiedzcie :"nie!" każdemu,kto będzie chciał Was skłócić z robotniczą solidarnością ziemi puławskiej z Gdańskiem".Wierny swej bezkompromisowej kompromisowości Związek nasz od czterech lat nie odstępuje od żądania realizacji porozumień z Gdańska,Szczecina,Jastrzębia,Katowic,Rzeszowa,Ustrzyk,Bydgoszczy,Zawiercia,Kolna,Łomży,Iwonicza Zdroju,Mogilna,Brześcia nasd Bugiem i Łomianek.Raz wyciśniętej z tuby pasty nie da się już zawrócić z powrotem.Takie sa prawa historii.Możemy oddać marynarkę,ale nie oddamy guzika.

Wasz Rzecznik Prasowy